№ 170. Piątek 25. Lipca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią i pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło w drodze składki do urzędu powiatowego w *Zbarażu* 56 zł. w. a., a na wsparcie pogorzelców w *Mielcu* zebrał urząd powiatowy w *Kałuszu* 36 zł. w. a., które to kwoty zostały już odesłane przełożonym przynależnych obwodów.

Ze względu na pomyślniejsze stosunki sanitarne postanowiło c. k. Namiestnictwo znieść nakazane rozporządzeniem z 17. pażdz. 1861 l. 68058 zamknięcie granicy co do zakładu kontumacyjnego na bydło rogate w *Kozaczówce*, obwodzie czortkowskim, i dozwolić znowu tamtędy wprowadzanie grubszego bydła rogatego z Besarabii i Mołdawii z zachowaniem dwudziestodniowego terminu obserwacyi. Co do przywozu surowych produktów z bydła rogatego, należy upraszać każdego razu tutejszy rząd krajowy o pozwolenie, wypełniając przytem istniejące przepisy czyszczenia.

Wszelkie inne środki ostrożności co do rewizyi przepędzanych stad w głębi kraju pozostają w mocy obowiązującej.

Zaś kontumacyjny zakład na bydło rogate w *Podwołoczyskach*, w obwodzie tarnopolskim, pozostaje zamkniętym jeszcze na mocy wyż wspomnionego rozporządzenia dla stad pędzonych z Rosyi aż do dalszego postanowienia.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 23. lipca 1862.

## Część nieurzędowa.

**Lwów**, 25. lipca. Przy obsadzaniu posad nauczycielskich w gymnazyach galicyjskich władza krajowa, w słusznem uwzględnieniu potrzeb wychowania publicznego młodzieży krajowej, już od lat kilku zachowuje zasadę, iż na posady nauczycielskie w gymnazyach tylko tacy kandydaci bywają przypuszczani, którzy dokładnie znają język krajowy, polski lub ruski. W taki sposób od lat kilku w Galicyi prawie *sami krajowcy* otrzymują posady nauczycielskie przy gymnazyach krajowych. By nadto krajowcom ile możności ułatwić przystęp do tych posad, i kandydatom zawodu nauczycielskiego dać jak najskuteczniejszą pomoc, rząd z wszelką szczodrobliwością udziela stypendya młodzieży, poświęcającej się temu zawodowi, nadając przytem ukwalifikowanym kandydatom, którzy zdawszy egzamin dojrzałości oddają się dalszym naukom do otrzymania stałej posady potrzebnym, tymczasowo posady suplentów we Lwowie lub Krakowie, gdzie mają sposobność obok suplentury uczęszczać na wszechnicę. Ci zaś kandydaci, którzy ukończywszy studya swoje, udają się do Wiednia lub Pragi dla złożenia egzaminu na nauczycieli gymnazyalnych, nie tylko z zatrzymaniem swojego stypendyum, pobierają od rządu zaopatrzenie na koszta podróży tam i z powrotem, ale nadto zdawszy egzamin przepisany umieszczeni bywają zazwyczaj jako suplenci przy tych gymnazyach, przy których następnie otrzymują stałe posady nauczycieli. Spodziewaćby się należało, że przy tej troskliwości rządu o przysporzenie w kraju sił naukowych, młodzież polska zarówno z ruską skwapliwie i z ochotą korzystać będzie z wielorakich ułatwień, i nie powiemy już, z uczucia patryotyzmu, ale nawet przez wzgląd na łatwość zapewnienia sobie przyzwoitego utrzymania, garnąć się będzie do stanu nauczycielskiego. Tak jednak nie jest, gdyż ile nam wiadomo, mianowicie młodzież polska stosunkowo bardzo nielicznie zawodowi nauczycielskiemu się oddaje. Odzywały się w ostatnich czasach głosy niechętne, że suplentami częstokroć zostają młodzi ludzie, którzy zaledwie egzamin dojrzałości złożyli, że przy obsadzaniu posad nauczycielskich uwzględniani bywają bardziej Rusini aniżeli Polacy, i tym podobne zarzuty. W obec rzeczywistego stanu rzeczy podobne głosy i zarzuty nietylko są niesłuszne, ale z widoczną złą wiarą w świat się puszczają. Do zawodu nauczycielskiego takie siły tylko użyte być mogą, jakie się w kraju nastręczają. Jeżeli te siły nie zawsze zupełnie odpowiadają, to nie rządu w tem wina, który, jakeśmy wyżej wykazali, wszelkiego dokłada starania, by siły te wzmocnić i pomnożyć. Niemniej mylnem i bezzasadnem jest twierdzenie, jakoby Rusini znajdywali większe uwzględnienie w kompetencyi o posady nauczycielskie, aniżeli Polacy. Faktem jest, że w liczbie kandydatów do stanu nauczycielskiego Rusini znacznie przeważają. Nie ma się więc czemu dziwić, jeżeli więcej Rusinów niż Polaków znajduje umieszczenie na posadach nauczycielskich. Od Polaków więc tylko zależy, żeby w spółubieganiu się w zawodzie nauczycielskim wyrównać Rusinom, a nawet ich prześcignąć. Z emulacyi takowej na polu naukowem kraj tylko korzystać może. Mając ku temu pomyślną sposobność i wszelkie ze strony rządu ułatwienia, niechaj młodzież krajowa tak polska jak i ruska z gorliwością godną szczytnego celu oddaje się naukom, a nie będzie powodu do uzalania się ani na niedostateczność sił nauczycielskich w kraju, ani na domniemane upośledzenie polskiej narodowości w obsadzaniu posad nauczycielskich.

## Monarchia Austryacka.

(Posiedzenie rady miejskiej.)

**Lwów**, 24. lipca. Wczoraj wieczór o godz. 6tej odbyło się w sali strzeleckiej posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem zastępcy burmistrza radzcy magistratu p. *Wrabca*. Obecnych radnych 53. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu ostatniego posiedzenia radny *Jabłoński* zapytał prezydującego, dlaczego nie załatwiona dotychczas sprawa o kontrolorach targowych, która była na porządku dziennym posiedzenia z dnia 28. maja, nie została wniesioną na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Na to zapytanie radny p. *Wajda* dał wyjaśnienie, że pomieniona sprawa na posiedzeniu dnia 28. maja w ten sposób została załatwiona, że rada przyzwoliła przyjąć do nadzoru targów 4 kontrolorów z klasy mieszczan, i wynagrodzenie za ich czynności wyznaczyła z płacy inspektora targowego, którego posada jest opróżniona, przekazując oraz sekcyi 4tej przeprowadzenie tej uchwały. Sekcya zamianowała już według uchwały rady tych kontrolorów, i na najbliższem posiedzeniu zda o tem sprawę. Radny p. Jabłoński, poprzestając na tem wyjaśnieniu, zwrócił następnie uwagę zgromadzenia, że na targu sprzedają wiele owoców niedojrzałych, co okazuje brak niedostatecznego nadzoru ze strony urzędu targowego. Życzyćby wypadało, żeby nadzór targowy był ściślejszy, szczególnie ze względu na to, iż z pożywania owoców niedojrzałych szczególnie dzieci ściągają sobie niebezpieczne słabości. Dawniej było w tym względzie więcej dbałości, owoce niedojrzałe konfiskowano z urzędu i wrzucano do kanałów, dziś ten nadzór, jak się zdaje, ustał zupełnie. Wnosi przeto radny Jabłoński, żeby rada wezwała sekcyę 4tą do czuwania nad porządkiem targowym. Wniosek ten jednogłośnie został przyjęty. — Następnie radny p. Aug. Schumann zapytuje prezydującego, dlaczego sprawa zniesienia posady taksatora bydła znowu jest na porządku dziennym, kiedy już raz zapadła uchwała zniesienia tej posady jako niepotrzebnej, i wnosi, żeby tę kwestyę, kiedy już ma być na porządku dziennym, najsamprzód wziąć pod obrady. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem większość oświadczyła się za zatrzymaniem ułożonego porządku dziennego. — Radny ks. *Ostrowski* wnosi, ażeby radni, którzy delegowani zostali do popisów publicznych w szkołach ludowych, najdalej do 4. sierpnia r. b. złożyli pisemne swoje sprawozdania w biórze rady miejskiej, i dnia 4. sierpnia zebrali się na naradę względem dalszych kroków. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Przystąpiono potem do przedmiotów porządku dziennego. Radny *August Schumann* wniósł sprawę odstąpienia kawałka gruntu miejskiego, zbywającego z drogi publicznej, właścicielowi realności 734¼ p. Onyszkiewiczowi.

Referent wnosi imieniem sekcyi 3., ażeby odstąpiono ten kawałek ukośnego gruntu, wynoszącego 6 sągów kwadratowych za wynagrodzeniem po 10 zł. od sąga i zobowiązaniem, żeby p. Onyszkiewicz przyległej pikiecie ogniowej własnością miejską będącej, parkan ozdobny z furtką własnym kosztem postawił. Po dłuższej rozprawie nad tym przedmiotem, z której się okazało, że właściciel realności nieczekając pozwolenia rady, pomieniony grunt już zabudował, uchwalono na wniosek radnego p. *Rodakowskiego* decyzyę tej sprawy w zawieszeniu zostawić, dopóki wyjaśnienie z urzędu nie przyjdzie, za czyjem pozwoleniem własność miejska bez wiedzy rady zajętą została. — Sprawę umundurowania pompierów załatwiła rada zupełnie w myśl wniosku sekcyi 4., przyzwoliwszy zakupić u fabrykantów „Joh. Bum et Bruder" w Bernie sukno na to potrzebne. Mundur pompierów ma się składać z płaszcza szaraczkowego, z surduta granatowego z amarantowemi wypustkami i numerem amarantowym na ramieniu, guziki z herbem miasta o jednym rzędzie, czapka formy czworograniastej granatowa z wypustkami amarantowemi i z herbem miasta, spodnie i kamizelki popielate. Wniosek radnego *Piątkowskiego*, ażeby miasto pantalonów uchwalono dla pompierów spodnie do butów, odesłany został do sekcyi. Na wniosek radnego Gnoińskiego, referenta sekcyi II. uchwalono emerytowi kasyerowi Tampelskiemu dewinkulować i zwrócić kaucyę służbową w kwocie 1500 zł. w papierach. — Dalej uchwalono p. Kamilii Rosenberg wydać odprawę dwuroczną daru z łaski w kwocie 40 zł. i wdowie po zmarłym aktyaryuszu mag. Giutowt-Dziewiałtowskim dać z łaski tytułem pensyi w kwocie 120 złr. rocznie. — Na wniosek radnego p. Slaskiego, referenta sekcyi 3ciej zatwierdzono dostawę pniów sosnowych na rury do wodociągów 250 sztuk po 2 zł. 89 c. — W końcu uchwalono na wniosek p. radnego *Gębarzewskiego* referenta sekcyi 4tej by, stosując się do uchwały rady z dnia 1go lutego, według której zniesienie posady taksatora bydła orzeczonem zostało, niemniej stosownie do uchwały dawniejszej, by opróżnionych posad przy magistracie na teraz nieobsadzać, posadę taksatora zwinąć a w swoim czasie na obsadzenie

posady inspektora targowego, jeżeli się tego okaże potrzeba, konkurs rozpisać. Przy tem oświadczył p. prezydujący, że dotychczasowy taksator pozostanie na swej posadzie tak długo, dopóki uchylenie jego od obowiązku nie zostanie zatwierdzone przez c. k. Namiestnictwo. Na tem skończyło się posiedzenie przed godziną 9. wieczór.

**Wiedeń**, 23. lipca. (Nowiny Dworu.) Jego c. k. Apostolska Mość zwiedzał wczoraj zrana nowozałożony park w pobliżu Carolinenthor, gdzie Jego Ces. Mość przyjmował burmistrz z członkami komitetu. Najjaś. Pan opatrywał wszystkie wodociągi, kioski i t. p. i wyraził się z wielkiem uznaniem o szybkim postępie pracy i gustowności urządzenia.

Po południu udał się Najjaś. Pan do obozu pod Wimpassing, gdzie odbywały się wczoraj ćwiczenia oficerów w strzelaniu do tarczy, a dziś zrana była wielka rewia wojskowa, na którą wystąpiła cała stojąca w obozie brygada pod komendą pułkownika Müllera.

— Jego Wysokość książę Elektor heski przybył w piątek incognito z Cieplic do Pragi, a w poniedziałek udał się do swoich dóbr Horowitz. Ztamtąd ma napowrót zjechać do Pragi i jak słychać, zabawi kilka dni w tem mieście.

## Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z d. 18. lipca.)

Na posiedzeniu Izby niższej z d. 18. lipca Lindsay wniósł rezolucyę tej osnowy: „Izba tego jest zdania, że państwa, które z Unii amerykańskiej wystąpiły, zostając pod rządem stale ugruntowanym, tyle dały dowodów zdolności utrzymania swej niepodległości, iż ofiarowanie medyacyi w celu zakończenia kroków nieprzyjacielskich na największe uwzględnienie ze strony rządu Jej król. Mości zasługuje.“

W poparciu wniosku tego Lindsay twierdził, iż kwestya niewolnictwa z wojną nie ma nic wspólnego. Główna przyczyna wojny leży w tem, iż państwa południowe straciły zwolna wszelki wpływ w izbie reprezentantów, gdyż mieszkańcy tych państw przekonali się, iż w kwestyach podatkowych głosu żadnego nie mają; zresztą interesem ich jest wolny handel i zamiana, tamowana taryfą celną w interesie stanów północnych zaprowadzona.

Taylor żałuje, iż Lindsay wystąpił z swą propozycyą, która przyczynia się do rozdrażnienia umysłów w Ameryce przeciwko Anglii. Rezolucya proponowana żąda uznania państw południowych i zbrojną interwencyę, jednem słowem wojnę z Ameryką.

Lord Vane Tempest, który zapowiedział wniosek tej osnowy: „Izba sądzi, iż obowiązkiem jest rządu Jej król. Mości starać się bądź przez siebie samego, bądź wspólnie z innemi mocarstwami, ażeby wojna w północnej Ameryce tocząca się ustała“, sądzi iż posiedzenie obecne nie powinno się rozejść bez stanowczego rozpoznania tej kwestyi. Zaś S. Fitzgerald wnosi odroczenie rozprawy.

Lord Palmerston wyraża nadzieję, iż izba w obecnem posiedzeniu rzecz tę stanowczo rozstrzygnie. Przedmiot w mowie będący największej jest wagi i odroczenie dyskusyi na nicby się nie przydało. Rezolucya przez p. Lindsay proponowana żąda medyacyi i uznania państw południowych. Zgadza się na to, jeżeli niepodległość ludu jakiego stale jest ugruntowana, to rząd tego ludu ma prawo domagania się, ażeby jako de facto egzystujący uznany został. Ale tak, jak rzeczy dziś stoją, nie zdaje się, ażeby niepodległość państw południowych długo utrzymać się mogła. Przyznano rządowi, że polityka jego w tej sprawie była dotąd rozsądną i ostrożną, zdaje się zatem, iż wypada zostawić rządowi wybór chwili, w której medyacya będzie na swojem miejscu. Jak chwila ta nadejdzie, rząd z chęcią ją pochwyci, ale ku temu wolne zupełnie ręce mieć musi.

Po tem oświadczeniu, Lindsay wniosek swój cofnął.

## Francya.

(Pokój z Kochinchiną. — Jen. Forey. — Doniesienia z Meksyku. — Thouwenel w Paryżu. — Kroki dyplomatyczne w sprawie amerykańskiej.) Pokój w Kochinchinie stanowczo już zawarty został. Negocyacye rozpoczęte 28. maja skończyły się 3. czerwca. Ratyfikacye zawartego traktatu w sześciu miesiącach wymieniane być mają. Pułkownik Laversiere, szef sztabu głównego admirała Bonnard, oczekiwany jest we Francyi z originalnym tekstem traktatu. Wypłynął on z Singapore d. 16. czerwca. Cesarz anamicki przystał na wszystkie warunki, a mianowicie obowiązał się płacić znaczną sumę pieniędzy jako wynagrodzenie kosztów wojennych.

Jenerał Forey uda się z pewnością do Meksyku między 25. a 28. lipca. Mówią o organizacyi korpusu meksykańskiego z 5000 rodowitych krajowców złożonego, który wojska francuzkie posiłkować ma.

Wojsko francuzkie cierpi w Meksyku od niesłychanych upałów, które w Orizabie dochodzą czasem do 56 stopni, chociaż to miasto leży w strefie umiarkowanej. Wszystkie doniesienia zgadzają się w tem, iż pobyt w Veracruz i w miastach pobliższych w tej porze roku nader jest niebezpieczny.

Jenerał Douai zdołał szczęśliwie doprowadzić drugi transport żywności i amunicyi z Veracruz do Orizaby, zastępując ubytek, utratą kilkunastu wozów przeszłego transportu sprowadzony. W ogóle chwalą powszechnie przezorność i odwagę tego jenerała.

P. Thouvenel wrócił d. 20. lipca z Vichy do Paryża. *Constitutionel* zamieścił artykuł z podpisem głównego redaktora, p. Limayrac, według którego Rosya miałaby uczynić krok wprost do prezydenta Lincolna stanów północnych, dla spowodowania go, ażeby w zasadzie przystał na przystąpienie do układów z południowcami. Jeżeli propozycya ta przyjęta zostanie, to w takim razie mocarstwa wstrzymają się od wszelkiego dalszego wystąpienia. W razie zaś jej odrzucenia Francya i Rosya wystąpią z medyacyą w nadziei, że i Anglia się do nich przyłączy.

## Włochy.

(Excesa w Medyolanie.) *Donau Ztg.* podaje następujące szczegóły o rozruchach w Medyolanie w d. 16. lipca o których pobieżnie już donieśliśmy: „Około ósmej godziny wieczornej zebrało się kilkaset młodych ludzi z pochodniami i latarkami papierowemi na placu przy ogrodach publicznych, jak mówiono dla demonstracyi przeciwko konzulowi francuzkiemu. Za przybyciem przywódzców zapalono pochodnie i latarki na których były napisy: „Śmierć Napoleonowi!“ Precz z Królem Wiktorem Emanuelem! Niech żyje Garibaldi nasz Król! Niech żyje rzeczpospolita!.

W śród okropnych wrzasków cała ta tłuszcza zwiększana ciągłym przypływem nowo przybyłych, udała się ku ulicy Monte Napoleone, gdzie jest dom konsula francuzkiego. Gwardya narodowa, która natychmiast wystąpiła, usiłowała zamknąć wstęp do tej ulicy, odpartą jednak i pokonaną została przez ciągnącą masę ludu. Cała ta masa udała się przed dóm konsula francuzkiego, który jednak wewnątrz tak silnie był przez gwardyę narodową osadzony, że wejście do niego było niemożliwe. Hałasowano więc i krzyczano przed domem, miotając największe obelgi na Cesarza Napoleona, na Króla, i na Ratazzego; kiedy niekiedy dały się słyszeć głosy „Niech żyje rzeczpospolita z Garibaldim na czele!“ Tym czasem przybył oddział jazdy, który wszelako rozwinąć się nie mógł wśród masy ludu, którą był otoczony. W tem rozeszła się wieść o zbliżaniu się jednej bateryi artyleryi z kartaczami, o czem słysząc, większa część pospólstwa się rozbiegła i znikła. Zostali na placu tylko widoczni przywódcy całej demonstracyi, wołając: „Strzelajcie do nas a tem prędzej wasze królestwo włoskie się rozpadnie.“ Nareszcie i ci wykrzyczawszy się, odeszli i rozsypali się po różnych częściach miasta.

Krom kilku w ciżbie zgniecionych, innego przypadku nie było, bo gwardya narodowa broni nie używała.

(Dokumenta w sprawie uznania Włoch.) Turyńskiej izbie deputowanych złożone zostały następujące dokumenta odnoszące się do uznania królestwa włoskiego przez Rosyę i Prusy. Najprzód okólnik ministra Ratazzi do agentów dyplomatycznych zagranicznych z ostatnich dni marca 1862 r. Przedstawia on konieczność jedności Włoch, zgodę ludności pod tym względem, nicość stronnictw chcących przywrócić dawne rządy, bandytostwo jedynie podtrzymywane przez Rzym, w końcu prawo, jakie mają Włochy do uznania przez mocarstwa europejskie w interesie handlu i stosunków międzynarodowych. Następnie, przechodząc do sprawy rzymskiej, minister dowodzi prawa narodu włoskiego do Rzymu, jako do naturalnej swej stolicy. Broni zasady rozdziału władzy duchownej i świeckiej, przyznając, iż państwo nie ma żadnej kompetencyi w sprawach religijnych. Dotacya przyzwoita dla stolicy świętej, do której przyczyniałyby się wszystkie mocarstwa katolickie. Papież i rząd włoski wspólnie rezydują w Rzymie i minister sądzi, że papież z czasem przystanie na tę kombinacyę. W końcu p. Ratazzi przechodzi do Wenecyi, która do królestwa włoskiego należeć musi. Wszakże kwestya wenecka musi być załatwiona na drodze układów, za wdaniem się mocarstw interes w utrzymaniu pokoju mających. Taka jest w streszczeniu osnowa tego okólnika.

Drugim dokumentem jest okólnik ministra spraw zewnętrznych jen. Durando, w którym mówiąc o wypadkach w Brescii i w Sarnico upewnia, iż rząd nie ścierpi żadnego napadu band rewolucyjnych, czując się dość silnym dla utrzymania ich w ryzie.

W trzeciej nocie minister mówiąc o mniemanych powstańcach w neapolitańskiem twierdzi, iż to są prości bandyci nasyłani przez exkróla neapolitańskiego z Rzymu. Dla wielkiej rozciągłości granicy trudno ją strzedz na wszystkich punktach. W imieniu ludzkości minister zaklina cesarza Francuzów, ażeby wydalił z Rzymu sprawcę tych zamachów.

Czwartym dokumentem jest nota p. Benedetti posła francuskiego w Turynie, w której tenże oświadcza, iż rząd rosyjski gotów jest uznać królestwo włoskie po otrzymaniu wyjaśnień co do niektórych punktów, a mianowicie, czyli rząd włoski jest w stanie trzymać na wodzy element rewolucyjny na półwyspie włoskim, tudzież czyli zdoła przeszkodzić Polakom do spiskowania przeciwko Rosyi i nie będzie tworzył legij polskich, a nakoniec że zwinie szkołę wojskową w Cuneo. Na to ministeryum odpowiedziało, iż co do elementów rewolucyjnych, takowe stłumić zdoła zupełnie, jak to właśnie dowodzi postępowanie jego w wypadkach w Brescii i Sarnico. Nigdy zaś nie pozwalał spiskować przeciwko Rosyi i nie miał myśli tworzenia legij polskich, a szkoła w Cuneo sama się rozejdzie z powodów wewnętrznego zarządu i nie będzie na nowo otwartą.

Piąty w końcu i ostatni dokument zawiadamia o uznaniu królestwa włoskiego przez Prusy.

## Niemcy.

(Sprawa uznania Włoch. — Depesza hrab. Bernstorffa.) Telegram z **Berlina** z 22. lipca donosi: Na dzisiej-

szem posiedzeniu izby deputowanych motywował *Reichensperger* swoją interpelacyę względem uznania Włoch. Hrabia *Bernstorff* odpowiedział: Uznaniem Królestwa Włoskiego nie została jeszcze uznana zasada narodowości. Gwarancye podała depesza Duranda. Uznania tego wymagał interes Prus; także i katolickie mocarstwa uznały Włochy, a Prusy nie potrzebują być bardziej katolickiemi od nich.

Dzisiejsza *Sternzeitung* ogłasza datowaną z 20. b. m. depeszę hrabi Bernstorffa do barona Werthera w odpowiedzi na najnowsze propozycye Austryi w sprawie związku celnego. (Dosłowną treść tej depeszy podamy w jutrzejszym numerze).

## Dania.

(Nadzieje skandynawskie.) Dziennik duński *Dagblad.* przypisuje niezwykłe znaczenie umówionemu zjazdowi królów Danii i Szwecyi, z którym opinia łączy wygórowane nadzieje. Po odwiedzinach króla Karola spodziewają się przymierza północy. Dania wielce potrzebuje podpory, ponieważ Niemcy silniejszy na nią wywierają teraz nacisk, a niedawno temu, zaufane w bezwładność Danii, Szleswik do sporu wmięszały. Stosunki teraźniejsze są tego rodzaju, że Dania nie może znosić ich dłużej bez narażenia się na niebezpieczeństwo. Rosyi, Anglii i Francyi, jakkolwiek życzliwe są dla Danii, nie można jako przyjaciół tejże uważać, one unikają jawnego zerwania, lecz w danym razie nie wahałaby się Danię poświęcić. Szwecya jest jedynym przyjacielem Danii, tylko opinia publiczna w Szwecyi i Norwegii sprzeciwia się zawarciu przymierza zaczepnego i odpornego. Rząd szwedzko-norwegski stanąłby może na czele, ale wstrzymują go inne uwagi. Takie przymierze zakrawałoby na prowokacyę, postawiłoby Szwecyę na fałszywem stanowisku, i mogłoby przyspieszyć zerwanie, — szwedzkie wojska i floty nie są przygotowane do wojny. Głównie o to chodzi, aby napad na Szlezwik był napadem na całą północ.

Nie można sądzić, że traktat będzie w ciągu dwu czy trzech dni zawarty, ale przygotowawcze kroki do uregulowania systemu obrony, mianowicie brzegów nadmorskich, sprawią zaiste silne wrażenie na nieprzyjaciołach Danii.

## Rosya.

(Agitacya religijna w Bułgaryi.) **Z nad Wisły**, 16. lipca donosi korespondent dziennika *Donau Ztg.*:

W Petersburgu obudzają niemałą obawę zdarzające się coraz liczniej wypadki przechodzenia Bułgarów do katolicyzmu. Liczba nawróconych ma wynosić już przeszło dwa miliony, a dotąd jeszcze objawia się pomiędzy sławiańsko-greckiemi ludami Turcyi nadzwyczajny ruch religijny. Wypadki te zagrażają wielce wpływowi politycznemu Rosyi na te plemiona, dla którego rząd rosyjski dotychczas niemałe poniósł już ofiary. I ztąd też łatwo pojąć, że stosunki te nie mogą pozostać bez wpływu na zaburzenia oryentalne. Na wzmiankę zasługuje jeszcze, że pierwsza podnieta do tych wypadków w sławiańsko-greckich krajach wyszła od ajentów francuskich.

## Księstwa Naddunajskie.

**Bukareszt**, 15. lipca. (Ministeryum. — Ostatnie aresztowania.) Ciągłe i nieustanne wzburzenie, w jakiem ludność tutejsza w ostatnich czasach przeżyła, a które w skutek żwawych debat zgromadzenia prawodawczego jeszcze bardziej się rozjątrzyło, uspokaja się teraz, a przeto nowe ministeryum zyskuje na czasie, aby bez wpływu stronnictw stan rzeczy i stosunki uporządkować. Ministeryum Krezuleski nie ogłosiło wprawdzie dotąd swego programu, używa jednak tej opinii, że jest umiarkowanem, i że chce zadać sobie pracę stronnictwa przeciwne, to jest reakcyonaryuszów, konserwatystów i ultraliberałów przynajmniej o tyle pogodzić, aby ustała ustawiczna nienawiść i aby rozumna legalna reforma mogła przyjść do skutku

Od czasu, jak nowe nastało ministeryum, wszyscy w ostatnich czasach aresztowani, zostali wypuszczeni na wolność. Nie odkryto najmniejszego śladu zabójcy pana Barbu Katargiu.

Te nieroztropne aresztacye około 200 osób, ministeryum Arsakiego niemożebnem uczyniły. Ministeryum bowiem pod pozorem poszukiwania śladów zabójcy przejrzało papiery wszystkich znakomitszych członków stronnictwa liberalnego, aresztowało ich, i badało, a wszystko nadaremno. To jest także przyczyną, że dotychczasowy prefekt policyi w Bukareszcie otrzymał dymisyę, a w miejsce jego pan Radu Rosetti mianowany został.

## Ameryka.

*Telegram.*

**Nowy Jork**, 14go lipca. Transport zboża został prawie całkiem wstrzymany dla zaburzeń pomiędzy robotnikami. Separatyści zajęli Murfresberough i wzięli w niewolę cały pułk unii. Obiega pogłoska, że wojska unii zdobyły Baton rouge i zabrały 1500 jeńca.

## Kronika.

(Do zbierania składek na restauracyę kościoła parafialnego w Żółkwi) upoważnił komitet ad hoc — jak donosi „Krakauer Ztg.": Hrab. Adama Poteckiego i hrab. Henryka Wodzickiego (Wielkie księstwo Krakowskie); barona Józefa Bauma (obwód wadowicki); Atanazego Benoe (obw. bocheński); Marc. Drohojowskiego (obw. sandecki); Adama Morawskiego i Wojciecha Bandrowskiego (w Tarnowie); Władysł. księcia Sanguszkę i Władysł. Dąbskiego (obw. tarnowski); Jérzego księcia Lubomirskiego i Józefa Jedrzejewicza (obw. rzeszowski); Wiktora Zbyszewskiego (w Rzeszowie); Jakóba Wiktora (obw. sanocki); Piotra Grossa (obw. samborski); Adama księcia Sapiehę (obw. przemyski); Walerego Waygarta (w Przemyślu); Ignacego Krzeczunowicza (obw. lwowski); Fran. Adamskiego, Kaj. Jabłońskiego, Jana Milikowskiego, Leopolda Rothleadera, hrab. Włodzimierza Russockiego, Jana Wieczyńskiego, Karola Wilda i Floryana Ziemiałkowskiego (we Lwowie); hrab. Włodzimierza Dzieduszychiego, Jana Komarnickiego, Fran. hrabię Komorowskiego, Nahlika burmistrza w Żółkwi, Stanisława Polanowskiego, Juliana Skolimowskiego i Bojomira Starzyńskiego (obw. żółkiewski); Alex. hrab. Dzieduszyckiego (obw. stryjski); Seweryna hrab. Borkowskiego (obw. złoczowski); Felixa Poradowskiego i Szczepana Oczosalskiego (obw. brzeżański); Leopolda hrab. Pinińskiego (obw. tarnopolski); Artura hrab. Ponińskiego (obw. stanisławowski); Ignacego Kamińskiego (w Stanisławowie); Antoniego hrab. Golejewskiego, i Kajetana Agopsowicza (obw. kołomyjski), i Erazma Wolańskiego (obw. czortkowski).

(Moszcz z jabłek.) Na targach tutejszych pojawiają się od niejakiego czasu kupcy z rodzajem jabłeczniku, który znajduje wielki pokup w klasie uboższej, kilka jednak wypadków słabości z powodu tego napoju powinno służyć za przestrogę. Zwracamy na to uwagę publiczności a szczególnie organów dozoru targowego, których obowiązkiem jest czuwać nad tem, by na targu nie było wiktuałów zdrowiu szkodliwych. Owoców niedojrzałych także wiele na targowicy wystawiają na sprzedaż. Ściślejszy dozór targowy jest przeto bardzo pożądany.

(Do statystyki głuchoniemych.) Doktor Bondin przedłożył akademii francuskiej memoryał względem głuchoniemych, którego następujące ustępy zasługują na uwagę:

1. Małżeństwa między pokrewieństwem stanowią we Francyi 2 prc wszystkich małżeństw, a głuchoniemi z urodzenia, którzy są potomkami małżeństw między pokrewieństwem skojarzonych, dają następujący stosunek: *a)* w Lyonie 25 prc., *b)* w Paryżu 28 prc., *c)* w Bordeaux 30 prc.

2. Stosunek głuchoniemych z urodzenia wzrasta z stopniem spokrewnienia. Jeżeli niebezpieczeństwo spłodzenia dziecka głuchoniemego w zwykłem małżeństwie oznaczymy przez 1., tedy niebezpieczeństwo takie w małżeństwach między rodzeństwem ciotecznem wypadnie oznaczyć przez 18, w małżeństwach między wujami i siostrzenicami przez 37, w małżeństwach między siostrzeńcami i ciotkami przez 70.

3. W Berlinie liczymy: 31 głuchoniemych na 10.000 katolików, 6 głuchoniemych na 10.000 chrześcian po części protestantów, 27 głuchoniemych, na 10.000 żydów; to jest że stosunek głuchoniemych powiększa się w miarę jak religia ułatwia kojarzenie małżeństw między pokrewieństwem.

4. W r. 1848 liczono w Jara (Stan. zjedn.) 23 głuchoniemych na 10.000 białych; 212 głuchoniemych na 10.000 niewolników, tak więc widoczna jest, że gdzie nie obowiązują obywatelskie ustawy moralności i religii, liczba głuchoniemych jest 91 razy większa jak gdzieindziej.

5. Urodzenie głuchoniemego nie zawsze jest bezpośrednim skutkiem małżeństwa między pokrewieństwem skojarzonego — trafia się ono także w małżeństwach, których jedna strona z takowego narodziła się małżeństwa.

6. Najzdrowsi rodzice, jeżeli byli krewnemi pomiędzy sobą, płodzić będą dzieci głuchonieme, przeciwnie głuchoniemi, ale nie spokrewnieni, rzadko bardzo płodzą głuchonieme.

7. Liczba głuchoniemych zwiększa się w miarę przeszkód, które krzyżowanie małżeństw napotyka. Podczas gdy we Francyi jest 6 głuchoniemych na 10.000 mieszkańców, liczba ich na tyleż mieszkańców na Korsyce wynosi 14, w Alpach 23, w Islandyi 11, w kantonie Berna 28.

8. Liczba głuchoniemych w całej Europie wynosi koło 250.000.

9. Małżeństwa między pokrewieństwem skojarzone są także przyczyną niepłodności i poronień. Że są niezaprzeczoną przyczyną albinizmu, idyotyzmu, skłonności do pomieszania zmysłów i t. d. o tem wiadomo powszechnie, lecz nie ma odnośnych statystycznych wykazów.

## Wiadomości handlowe.

**Lwów**, 24. lipca. Spęd bydła rzeźnego na tutejszym targu od 21. do 23. b. m. liczył 86 wołów, mianowicie: z Rozdołu 15 sztuk, z Bóbrki 2 stada po 11 i 26 sztuk, z Czech 9 sztuk a z Ułaszkowiec 2 stada po 30 i 5 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 71 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 69 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 350 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, kosztowała 92 zł. 50 c. — Na tarle tutejszym stanęło 583 wołów do dalszego transportu koleją żelazną.

## Ostatnie wiadomości.

**Wiedeń**, 23. lipca. Izbie panów przedłożony został na dzisiejszem posiedzeniu projekt budżetu na rok 1863. Izba postanowiła wziąść pod obradę ten projekt, jak tylko zostanie w izbie deputowanych uchwalony. Następnie przyjęła izba ustawę względem przekazania sądom pewnych przekroczeń, a to podług uchwały w izbie deputowanych zapadłej.

Według telegramu z **Berlina** z 23. lipca obradowała izba deputowanych tego dnia nad prusko-francuzkim traktatem handlowym. Hrabia Bernstorff zalecał usilnie jednogłośne przyjęcie tegoż; zbijając twierdzenie Platzmanna, jakoby rzeczony traktat zawierał koncesye polityczne dla Francyi, gdyż w zawarciu jego miał rząd na względzie tylko interesa ekonomiczne i handlowe. Z tego same-

go telegramu dowiadujemy się także, że d. 22. wręczona została w Wiedniu pruska depesza z odrzuceniem propozycyi austryackich przedewszystkiem dla tego, iż potrzeba dotrzymać słowa i ponieważ teraźniejsza taryfa już się przeżyła.

W **Frankfurcie** skończył się już festyn strzelecki, i jak donosi telegram z 22. lipca, postanowił senat na pamiątkę tej wielkiej uroczystości wznieść na placu rzymskim statuę Germanii.

Z **Paryża** dowiadujemy się tyle tylko, że stan zdrowia księżny Klotyldy miał się nieco pogorszyć, tak dalece, że musiano przystawiać pijawki.

Ważniejsze nieco są wiadomości z **Włoch**. Dnia 20go b. m. odpowiadał jenerał Durando w izbie drugiej na interpelacyę p. Petrucelli względem dzisiejszych stosunków zagranicznych. Minister protestował powtórnie przeciw mowie Garibaldego, i oświadczył, że podstawą polityki włoskiej jest przymierze z Francyą. Francya sprzymierzona z Włochami nie będzie nigdy działać przeciw interesom włoskim. Stosunki z Anglią są bardzo serdeczne. Zadaniem Włoch jest stanowić węzeł pośredniczy między mocarstwami zachodniemi. Dokumenta odnoszace się do uznania Włoch ze strony Prus i Rosyi leża już na stole izby, i nie zawierają żadnych dalszych warunków. Rząd spodziewa się, że wszystkie państwa niemieckie pójdą za przykładem Prus. Dalej wspomniał minister o przyjaźnych sto- stosunkach, które istnieją między Włochami, Belgią i Szwajcaryą, i poświęcił kilka słów sprawie serbskiej i czernogórskiej. Co do kwestyi weneckiej oświadczył, że w zeszłym roku istniały projekta względem nabycia Wenecyi, ale pozostały bez skutku. Jest jednak nadzieja, że kwestya rzymska wkrótce rozwiązaną będzie.

Telegram z Turynu na Paryż z dnia 23. lipca zaprzecza pogłosce, jakoby Garibaldi opuścił Sycylię, gdyż dnia 22go zrana był jeszcze w Palermie. Wszakże listy z Neapolu i Sycylii zapewniają, że w obydwu tych prowincyach panuje wzburzenie, którego nawet obecność Garibaldego uśmierzyć nie zdoła.

W **Warszawie**, jak donosi korespondent *Czasu*, nie ustają aresztowania, a telegram od granicy polskiej na Berlin z 22. lipca utrzymuje, że rząd miał odkryć szeroko rozgałęziony spisek, który pociągnął za sobą liczne aresztacye głównie między uczniami szkoły przygotowawczej.

Listy z **Petersburga** donoszą o szybkim odbudowaniu spalonej części miasta a osobliwie bazaru. Szczegóły śledztwa w tej mierze prowadzonego nie są jeszcze znane.

Nakoniec przyniosła poczta jeszcze następujący telegram z **Nowego Jorku** z 19. lipca: Prezydent Lincoln w przemowie do armii oświadczył, że powraca spokojny, gdyż widzi w koło siebie mężów, którzy nie spoczną, dopokąd Richmond nie będzie zdobyty.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Dulski Edw., z Stawcza. — Łodyński Hieronim, z Milatyna.

Hotel europejski: Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Sozański Winc., z Ulicy. — Stojowski Jan, c. k. podpor., z Drohobycz.

Hotel angielski: Romaszkan Mik., z Wiednia.

Zajazd Kuhna: Pietruski Jan, z Wisłowic.

W domu nr. $714^1/_4$: Miętuszewski Jakób, c. k. nadradca sądu kraj. z Krakowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. lipca.

PP. Kulczycki Michał, kanonik, do Budzanowa. — Struszowski Szcz., do Fragi. — Br. Błażowski Hier., do Poniowiec. — Nikorowicz Mikołaj, do Ulwowka. — Tłuhowski Wil., do Wielkich Mostów. Żywicki Klem., adw. kraj., do Tarnopola. — Rościszewski Zygm., do Krakowa. — Br. Brunicki Leon, do Lubienia. — Wasylko Dym., do Bukowiny. — Br. Kodelka Franc., c. k. fml., do Czerniowiec. — Misibanescow Jerzy, do Mołdawy.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 23. lipca 1862.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6. god. zrana | 328.32 | + 12 6 | 72 1 | zachodni | sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł. | 327 72 | + 17 4 | 48.3 | południowy | „ | „ |
| 10. god. wiecz. | 327.46 | + 13 9 | 69.7 | zachodni | „ | „ |

## Kurs lwowski.

Dnia 24. lipca.

| | | gotówka zł. | gotówka c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 5 | 95 | 6 | 1 |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 97 | 6 | 3 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ | 10 | 28 | 10 | 39 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ | 1 | 95 | 1 | 97 |
| Talar pruski | „ | 1 | 66 | 1 | 68 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | | | | | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 79 | 20 | 79 | 83 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 83 | 20 | 83 | 80 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 71 | | 71 | 50 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 81 | 92 | 82 | 53 |
| Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika | bez kuponów | 225 | 33 | 227 | 17 |

## Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 24. lipca

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 82 25. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 90; po $4^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 794 — Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214 —; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

**Listy zastawne.** Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

**Wexlowy.** Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126 30. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.01. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —. Srebro 124. —.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lipca.

### 1. Dług publiczny.

| A. Państwa. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| W austr. wal. po 5% | 65 90 | 66 10 |
| Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5% | 82.40 | 82 60 |
| Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5% | 82.60 | 82 70 |
| Z r. 1851, ser. B. po 5% | — | —.— |
| Metaliki po 5% | 70 80 | 70 90 |
| Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% | 71 — | 71 20 |
| dtto. „ $4^1/_2$% | 62 30 | 62 50 |
| dtto. „ 4% | 55 25 | 55 50 |
| dtto. „ 3% | 41 — | 41 50 |
| dtto. „ $2^1/_2$% | 35 50 | 36.50 |
| dtto. „ 1% | 14 10 | 14 25 |
| Przez. do wylos. z r. 1839 | 125 50 | 126.— |
| „ 1854 | 90 25 | 90 50 |
| „ 1860 | 90 90 | 91 10 |
| Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł. | 92 90 | 93 10 |
| Renty Como po 42 l. r. aus. | 16.75 | 17.— |
| Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5% | 67 50 | 68.— |
| „ $4^1/_2$% | 61 50 | 62 — |
| „ 4% | 54 50 | 55.— |
| „ $3^1/_2$% | 48.— | 48.50 |
| Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3% | —.— | 48.— |
| „ $2^1/_2$% | 46 — | 48.— |
| „ $2^1/_4$% | 42.— | 42.50 |
| „ 2% | 37 50 | 38.— |
| „ $1^3/_4$% | 32 50 | 33.— |
| dtto. z procent za granicą „ 5% | 67.— | 68 — |
| „ $4^1/_2$% | 61 50 | 62.— |
| „ 4% | 54 50 | 55.— |
| **B. krajów koronnych** | | |
| Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi | 86.50 | 87.— |
| Wyż. Aust. i Salb. | 86 50 | 87.— |
| Czech | 86.50 | 87 10 |
| Morawii | 90 50 | 91.— |
| Szląska | 88 50 | 89 — |
| Styryi | 87.— | 87.50 |
| Tyrolu | 95.— | 96.— |
| Kar., Krainy i Wyb. | 86.50 | 88.50 |
| Węgier | 72 25 | 72 50 |
| Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Banatu Tem. | 70 50 | 71. |
| Kroacyi i Slawonii | 72 50 | 73.— |
| Galicyi | 70.75 | 71.25 |
| Siedmiogr. i Bukow. | 70 25 | 70 75 |
| Lomb. wen. poż. z r. 1850 | 96 — | 97 — |
| Dług Tyrolu po 5% | 67.— | 68.— |
| „ 4% | 54 50 | 55.— |
| Dług Salcburga „ $3^1/_2$% | 48.— | 49 50 |
| „ 3% | 40.50 | 41. |
| „ $2^1/_2$% | 35.— | 36. |
| Dług Krainy „ 2% | 28.— | 29.— |
| „ $1^3/_4$% | 25.— | 26.— |

### 2. Stan oblig. domestykaln.

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| po 3% za 100 zł. | 16.— | 17.— |
| „ $2^1/_2$% za 100 zł. | 14.— | 15.— |
| „ $2^1/_4$% za 100 zł. | 12.— | 13.— |
| „ 2% za 100 zł. | 11.— | 12.— |
| „ $1^3/_4$% za 100 zł. | 10.— | 11.— |

### 3. Akcye.

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku nar. | 792 — | 794 |
| Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. | 213.60 | 214 — |
| Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 642 | 645 |
| Półn. kol. po 1000 zł. m. k. | 1976 | 1978.— |
| Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. | 246 — | 246 50 |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. | 158 — | 158 50 |
| Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. | 122 50 | 123 — |
| kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty | 147. | 147 — |
| Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%) | 281 50 | 282 50 |
| Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. n. konw. | 225 75 | 226 25 |
| Kol. Preszb.-Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. | 40.— | 43.— |
| dtto. II. emis. po 200 zł. m. k. | —.— | 98.— |
| Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k. | —.— | 700.— |
| Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. | 176.— | 180.— |
| Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. | —.— | 200.— |
| Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. | 154. — | 156.— |
| Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. | 422 — | 424.— |
| Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. | 228 — | 230.— |
| Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k. | 401.— | 403.— |
| Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. | 390.— | 395.— |
| Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. | 225.— | 230 — |

### 4. Listy zastawne.

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5% | 104 — | 104 25 |
| 10 „ 5% | 101 — | 101 50 |
| przeznacz. do los. po 5% | 89.75 | 90 25 |
| Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł. | —.— | —.— |
| przez. do los. po 5% | 85 70 | 85.90 |
| Gal. Tow. kred. po 4% | 79.— | 80.— |

### 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. | 96 50 | 97.— |
| detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a. | 101 — | 101 25 |
| Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. | 137.— | 137 50 |
| Kol. Lomb. wen. po 500 fr. | 132.25 | 132 75 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 93 25 | 93 75 |
| Kol. Gloggn. za 100 zł. | 83.— | 83.50 |
| Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. | —.— | 96.— |
| Lloyda za 100 zł. | 90.— | 91.— |

### 6. Losy.

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 130 40 | 130.60 |
| Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k. | 95 — | 95 50 |
| Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a. | 121. — | 122.— |
| Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. | 36.75 | 37.25 |
| Esterhazego po 40 zł. m. k. | 95 50 | 96 — |
| Salma „ 40 „ „ | 37. — | 37 50 |
| Palfiego „ 40 „ „ | 38 — | 38.50 |
| Clarego „ 40 „ „ | 36 75 | 37.— |
| St. Genois „ 40 „ „ | 38 25 | 38 75 |
| Windischgrätza 20 zł. „ | 22 50 | 23.— |
| Waldsteina 20 „ „ | 22. — | 22 25 |
| Keglevicha 10 „ „ | 15.— | 15 25 |

### Weksle.

(Na 3 miesiące.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 zł. hol. | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w. p.-n. | 106.25 | 106.25 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Wrocław za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 zł. w. p.-n. | 106 30 | 106 40 |
| Genua za 100 lir. piem. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 M. B. | 94 15 | 94 25 |
| Lipsk za 100 tal. | —.— | —.— |
| Liwurna za 100 lir. tosk. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 126 40 | 126.45 |
| Lugdun za 100 fr. | —.— | —.— |
| Medyolan za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Marsylia za 100 fr. | —.— | —.— |
| Paryż za 100 fr. | 50. — | 50.10 |
| Praga za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Tryest za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Wenecya za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| (31 dni po ukazaniu.) | | |
| Bukareszt za 100 piast. woł. | —.— | —.— |
| Konstantynopol za 100 piast. tur. | | —.— |

### Kurs złota.

| | pien | towar. |
|---|---|---|
| Dukaty ces. men. | 6.02 | 6.03 |
| dtto. pełnej wagi | 6.02 | 6.03 |
| Korona | 17.35 | 17.40 |
| 20frankówka | 10.11 | 10.12 |
| Rosyjski impery. | 10.35 | 10.38 |
| Talar związkowy | $1.86^1/_2$ | $1.87^1/_2$ |
| Srebro | 124.— | 124.50 |
| Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 | | |

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*